

RB MAGAZINE

maj 5 (53)/2019

**SPLIT PAYMENT ZAMIAST ODWROTNEGO
OBCIĄŻENIA. NOWELIZACJA PRAWA
PODATKOWEGO SKIEROWANA DO OPINIOWANIA**

**SKĄD WZIĄĆ PIENIĄDZE NA
SZKOLENIA – DOFINANSOWANIA
DLA MAŁYCH FIRM**

PAWEŁ BOŚ

SKUTKI IMPLEMENTACJI DYREKTYWY ATAD DO POLSKIEGO SYSTEMU PRAWNEGO

**SĄD NAJWYŻSZY W SPRAWIE
DOPUSZCZALNOŚCI PROWADZENIA
SPRZEDAŻY W NIEDZIELĘ
NIEHANDLOWĄ**

**W SEKTORZE PRAWNO-PODATKOWYM
BRAKUJE ODPOWIEDNICH
KANDYDATÓW DO PRACY**





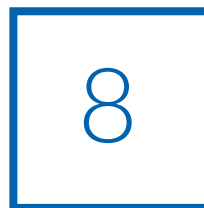
**Kompleksowe
omówienie
Ustawy
o Pracowniczych
Planach
Kapitałowych**

Cena: 35 zł
Objętość: 129 stron

W książce znajdą Państwo:

- Kogo dotyczy obowiązek tworzenia PPK?
- Wyjątki od obowiązku utworzenia PPK
- Umowy z instytucją finansową
- Dysponowanie oszczędnościami przez uczestnika PPK
- Sankcje – wyciąg z przepisów PPKU

www.rbakademia.pl/ksiegarnia



SKUTKI IMPLEMENTACJI DYREKTYWY ATAD DO POLSKIEGO SYSTEMU PRAWNEGO

Autor: Paweł Boś



SKĄD WZIĄĆ PIENIĄDZE NA SZKOLENIA - DOFINANSOWANIA DLA MAŁYCH FIRM

Autor: Anna Brzustowska



SKUTKI IMPLEMENTACJI DYREKTYWY ATAD SĄD NAJWYŻSZY W SPRAWIE DOPUSZCZALNOŚCI PROWADZENIA SPRZEDAŻY W NIEDZIELĘ NIEHANDLOWĄ DO POLSKIEGO SYSTEMU PRAWNEGO

Autor: Michał Skwarek

SPIS TREŚCI

Maj / 2019

RB NEWS

Międzynarodowa Konferencja Podatkowa
EMEA 2019: Nicea, Francja4

Forum Podatkowe Poznań 2019 już za nami!!6

TEMAT NUMERU

Skutki implementacji dyrektywy ATAD
do polskiego systemu prawnego8

PODATKI

Split payment zamiast odwrotnego obciążenia.
Nowelizacja prawa podatkowego skierowana
do opiniowania 12

Wyrok TSUE zmieni zasady rozliczania
kart paliwowych 14

Umowa podatkowa – próba zacieśnienia
więzi fiskusa i podatnika 15

EDUKACJA

Skąd wziąć pieniądze na szkolenia
– dofinansowania dla małych firm 16

PRAWO

Sąd Najwyższy rozstrzygnął wątpliwość dotyczącą
możliwości zaskarżenia postanowienia o ustanowieniu
tymczasowego nadzorca sądowego w toku
postępowania upadłościowego 18

Sąd Najwyższy w sprawie dopuszczalności
prowadzenia sprzedaży w niedzielę niehandlową 20

Pracownik czy przedsiębiorca? Umowa o pracę
a umowa o współpracę w aktualnym orzecznictwie 22



TEMAT NUMERU

Skutki implementacji dyrektywy
ATAD do polskiego systemu
prawnego

8

Szczególna forma czynności prawnej przy
powoływaniu pełnomocnika spółki 25

KARIERA I HR

W sektorze prawno-podatkowym brakuje
odpowiednich kandydatów do pracy 28

RACHUNKOWOŚĆ

Warsztaty samochodowe pójdą na pierwszy
ogień we wdrażaniu kas online 30

Nowy świat fakturowania elektronicznego 31

Dostosuj wpis do KRS
by uniknąć kary grzywny 32

SZANOWNI PAŃSTWO

WCHODZIMY W SEZON OGÓRKOWY PO BURZLIWYM MAJU, ZAKOŃCZONYM PODPISANIEM PRZEZ PREZYDENTA USTAWY Z DNIA 12 KWIEŃNIA 2019 R. O ZMIANIE USTAWY O PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW. NIEKTÓRZY NASI CZYTELNICY ZAPEWNE JESZCZE WALCZĄ Z EKRS, A INNI JUŻ ZACZĘLI URLOPY. Z DOŚWIADCZENIA WIEMY JEDNAK, ŻE RZĄD I URZĘDY NIE ZWAŻAJĄ NA ROZLUŃNIONĄ WAKACYJNĄ ATMOSFERĘ. W RAZIE CZEGO – TRZYMAMY RĘKĘ NA PULSIE.

Elektroniczny system składania sprawozdań spędza sen z oczu wielu naszych czytelników i klientów. Codziennie pomagamy w przejściu procedur, ale czasami trafiamy na mury nie do przejścia. O jednym z nich pisała Gazeta Prawna – oto sprawozdania zostają odrzucane z powodu błędu w strukturze. Odrzucenie skutkuje koniecznością przygotowania nowej dokumentacji i zatwierdzenia jej przez zwyczajne zgromadzenie wspólników, które jako zwołane po raz drugi mogłoby zostać uznane za niedopuszczalne. Ponowne zebranie musiałoby mieć formę nadzwyczajnego zgromadzenia, a takie nie może zatwierdzić sprawozdania finansowego. Podobnie patowe sytuacje napotykamy przy raportowaniu schematów MDR, a patrząc na zapisy wspomnianej noweli ustawy o podatku od towarów i usług jesteśmy przekonani, że i ona przysporzy nam sporo pracy. Na mocy ustawy Szef Krajowej Administracji Skarbowej prowadzi już elektroniczny wykaz podatników VAT, a to pociąga za sobą przeróżne konsekwencje, np. brak możliwości zaliczania do kosztów uzyskania przychodów kosztu

w tej części, w jakiej płatność została dokonana przelewem na rachunek inny niż zawarty na dzień zlecenia przelewu w wyżej wymienionym wykazie. Mamy więc nowy obowiązek wrzucony do ogródka należytej staranności. Na całe szczęście – fiskus czuwa i radzi, co ma zagwarantować między innymi wprowadzenie w nowej ordynacji narzędzia umowy podatkowej (patrz str. 15).

Można stwierdzić, że skala nadużyć VAT-owskich jest faktycznie ogromna, o czym mówił mecenas Andrzej Dmowski podczas II edycji Forum Podatkowego. Trzymamy więc kciuki za to, aby pomysły ekspertów odbudowały zaufanie na linii uczciwi przedsiębiorcy-rząd i stały się w końcu wartościową pomocą w zwalczaniu przestępstw podatkowych. W tym celu warto rozmawiać, dzielić się doświadczeniami i spostrzeżeniami, do czego gorąco państwa zachęcamy – zawsze chętnie czytamy wasze uwagi i komentarze.

Katarzyna Kołbuś
Redaktor prowadząca

MAJ NR 5 (53) 2019

RB Magazine
al. Jerozolimskie 123A, 02-017 Warszawa
tel. 22 276 61 84
www.russellbedford.pl

Wydawca

 Russell Bedford
taking you further

Redaktor Prowadząca
Katarzyna Kołbuś
katarzyna.kolbus@russellbedford.pl

Reklama
e-mail: marketing@russellbedford.pl

Projekt i skład
PDWA Interactive Agency
ul. Banderii 4 lok. 321
01-164 Warszawa
www.pdwa.pl

Informacje zawarte w tej publikacji są tylko dla celów informacyjnych i nie stanowią profesjonalnego doradztwa z zakresu księgowości, podatków, biznesu czy porad prawnych. Ustawy i przepisy zmieniają się szybko, więc informacje zawarte w niniejszym dokumencie mogą nie być kompletne i aktualne. Proszę skontaktować się z profesjonalnym doradcą przed podjęciem jakichkolwiek działań na podstawie zawartych informacji.

Międzynarodowa Konferencja Podatkowa EMEA 2019: Nicea, Francja

Konferencja Russell Bedford International Tax and EMEA 2019 odbyła się w sercu Nicei, we wspaniałym hotelu Aston La Scala, w dniach 17-18 maja



Konferencja, która osiągnęła rekordową liczbę uczestników z ponad 100 delegatami, obejmowała sesje tematyczne, warsztaty prowadzone przez wysokiej klasy prelegentów branżowych, jak również networking dla naszych firm członkowskich z całego świata.

Po powitalnej prezentacji poprowadzonej przez CEO grupy Stephena Hamleta, oraz prezentacji regionalnej dyrektora EMEA, Klause-Petera Hillebranda, konferencja rozpoczęła się sesją na temat wyzwań podatkowych gospodarki cyfrowej autorstwa Paula Gisby, starszego menedżera w Accountancy Europe.



Następnie Xavier de Sarrau, partner generalny w kancelarii Gordon S. Blair, omówił przyszłość rajów podatkowych i korzyści podatkowe Monako.

Aynsley Damery, dyrektor generalny i założyciel Clarity – sponsora tegorocznej konferencji – podzielił się radami na temat tego, jak zostać firmą doradcą w branży IT.

Najnowsze firmy członkowskie Russell Bedford z Tirany (Albania), Groningen (Holandia) i Chicago (Stany Zjednoczone) zaprezentowały swoje firmy i przedstawiły plany na przyszłość związane z członkostwem w grupie.

Jeremy Mindell, dyrektor Primondell, rozpoczął program popołudniowy sesją podsumowującą „Aktualne międzynarodowe problemy podatkowe”. Następnie Hari Hundle i John Pantekekidis z TwinFocus Capital przeprowadzili dyskusję pod tytułem: „Reprezentowanie globalnego biura rodzinnego UHNW w XXI wieku – wyzwania i szanse na przyszłość”.



Warsztat obejmowały „DAC6: wdrażanie nowych unijnych zasad ujawniania informacji podatkowych”, Stephana Strothenke i Victorię Willcox-Heidner z firmy członkowskiej Russell Bedford w Halle Westfalen, Niemcy.

Po przerwie na kawę Paul Thompson, dyrektor EFAA, poprowadził warsztaty „SME audyty – wyzwania i spostrzeżenia”, podczas gdy Steve Horn z Williams Benator & Libby, Atlanta i Jas Dhillon z londyńskiej firmy członkowskiej Lubbock Fine, zorganizowali warsztaty, podczas których delegaci uczestniczyli w międzynarodowym studium przypadku podatkowego dotyczącego podatków konsumpcyjnych.

Po obiedzie odbyły się kolejne sesje warsztatowe do wyboru, w tym prowadzony przez Angusa Farra z Training Counts „Umiejętności negocjacyjne: czy masz to, czego potrzeba?”, a także „Zmiany podatkowe w USA i Kanadzie wpływające na globalnych podatników”, pomysłu Domingo Alonso, Alonso & Garcia (Miami) oraz Armando Iannuzzi z KRP (Toronto).

Angus Farr zamknął profesjonalny program sesją zatytułowaną „Życie jest boiskiem – sześć elementów, którymi należy zarządzać w scenariuszu prezentacji”, gdzie podzielił się najlepszymi wskazówkami dotyczącymi prezentacji i zaangażowania odbiorców.

Ostatni wieczór konferencji obejmował kolację i muzykę w tradycyjnej francuskiej restauracji Le Ligure. Bliskie związki i naturalna interakcja między członkami sprawiają, że konferencje Russell Bedford są wyjątkowe. Stephen Hamlet, dyrektor generalny sieci, podsumował wydarzenie, mówiąc: „Kiedy konferencja dobiega końca, zawsze są dwie emocje. Pierwsza to satysfakcja z tego, jak dobrze potoczyło się to wydarzenie. Druga to uczucie smutku, że to już koniec. Kilku członków podeszło do mnie w ostatnią noc, mówiąc, że nie chcą, żeby to się skończyło. Dla mnie to najlepsze podsumowanie!”



Forum Podatkowe Poznań 2019 już za nami!!

W dniach 13-14.05.2019 r. w w Sheraton Poznań Hotel, odbyła się druga edycja Forum Podatkowego Poznań. W obradach forum jako prelegent wystąpił Andrzej Dmowski.

Debatom tegorocznego forum przewodziły trzy główne wątki: prawo, ekonomia i edukacja. Doktor Andrzej Dmowski poprowadził wykłady na temat raportowania schematów podatkowych oraz nowych mechanizmów zapobiegania nadużycia VAT. „Gdy fiskus czyha na błąd..., czyli czy i jak uczciwy przedsiębiorca powinien chronić się przed zarzutem nadużycia w podatku VAT” – to zagadnienie, które poruszył w swoim wystąpieniu ekspert Russell Bedford.






Jak napisała jedna z uczestniczek debaty:

„Pan Andrzej Dmowski zwrócił uwagę na to, że są całe branże – zarówno w usługach materialnych, jak i w obrocie towarowym – które permanentnie dostają zwrot VAT, nigdy go nie płacąc. To działa 20 lat i nikt z tym nic nie robi. Towar rzeczywisty, usług rzeczywiste. Ani JPK ani MPP nie pomoże. Podobnie z ulgą na złe długi, gry komputerowe, itp. Bardzo interesujące wydarzenie”.



Forum Podatkowe pod auspicjami Krajowej Izby Doradców Podatkowych to wyjątkowe wydarzenie z udziałem przedstawicieli ustawodawcy, nauki, przedsiębiorców i studentów. Podczas dwóch dni debat i nieoficjalnych spotkań wszyscy zainteresowani mają okazję pochylić się nad obecnym stanem prawa podatkowego w Polsce, jak też analizować i planować przyszłość polskich podatków.





SKUTKI IMPLEMENTACJI DYREKTYWY ATAD DO POLSKIEGO SYSTEMU PRAWNEGO

Zmiany przepisów wynikające z wprowadzenia do polskiego systemu prawnego dyrektywy ATAD mają duży wpływ na funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Niestety zostały wprowadzone na wyrost i przedwcześnie, przez co znacznie utrudniają prowadzenie działalności gospodarczej.

PAWEŁ BOŚ

Autor licznych artykułów o tematyce prawno-podatkowej, publikowanych w prasie branżowej. Związany z Russell Bedford Poland od 2018 roku. Student Prawa na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie oraz absolwent Zarządzania na Politechnice Świętokrzyskiej



ATAD, czyli Dyrektywa Rady (UE) 2016/1164 z 12 lipca 2016 r., ustanawiająca przepisy mające na celu przeciwdziałanie praktykom unikania opodatkowania, wiąże się z kilkoma kontrowersyjnymi rozwiązaniami, które ustawodawcy niekoniecznie pomogą w walce z podatkowymi oszustwami, a podatnikom znacznie utrudniają pracę.

Utrudnienia w zakresie exit tax

Jedną ze spornych kwestii, która pojawiła się po implementacji ww. dyrektywy do prawa polskiego, jest podatek od niezrealizowanych jeszcze zysków kapitałowych, czyli tzw. exit tax. Niepewność, która towarzyszyła nam przed wprowadzeniem regulacji dotyczących tzw. podatku od wyjścia, spowodowana była tym, że niewiadomy był zakres podmiotowy projektowanych regulacji. Z brzmienia Dyrektywy ATAD wynikało, iż co do zasady określa ona przepisy opodatkowania wyłącznie podatników podlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób prawnych. Natomiast polski ustawodawca powołał się na to, że w Dyrektywie ATAD nie ma zakazu wprowadzenia przez państwo członkowskie, regulacji na wyższym poziomie ochrony, tym samym uznał on, że podatek exit tax powinien obejmować także podatników podatku dochodowego od osób fizycznych. O tym czy jest to rozwiązanie zgodne z zasadami ustawy zasadniczej pisaliśmy 14.03.2019 roku w artykule: „Czy exit tax od osób fizycznych jest zgodny z Konstytucją RP?” Autor, Rafał Nawrot, zwracał uwagę na to, że wraz z zaimplementowaniem ATAD: „podatnicy zmieniający swe miejsce zamieszkania poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ponosiliby ciężar podatkowy, którego nie ponosiłyby osoby zmieniające miejsce zamieszkania na terytorium Polski. Takie odmienne prawno-podatkowe traktowanie podatników ze względu na ich miejsce zamieszkania lub miejsce podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej podważa zasadę powszechności opodatkowania (art. 84 Konstytucji RP), zasadę równości (art. 32 ust. 1

Konstytucji RP), w tym konstytucyjny zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 ust. 2 Konstytucji RP), oraz zasadę swobody w opuszczeniu terytorium Polski (art. 52 ust. 2 Konstytucji RP).”

Warto tu przytoczyć sytuację, w której pewna posłanka Platformy Obywatelskiej, w interpelacji poselskiej (nr 28029) zapytała resort finansów, czy wyjazd polskiego inżyniera lub dyrektora do pracy za granicę na ponad 183 dni, może rodzić obowiązek zapłaty podatku z tytułu posiadanych akcji i tytułów uczestnictwa w funduszach kapitałowych. Odpowiedź jaką uzyskała od Ministerstwa Finansów brzmiała: „nie zachodzi obawa, że wyjazd polskiego inżyniera lub dyrektora do pracy za granicę, może rodzić po jego stronie obowiązek zapłaty podatku np. od posiadanych akcji czy tytułów uczestnictwa w funduszach kapitałowych, jeżeli ich łączna wartość nie przekroczy 4 mln zł”. Z interpretacji tej wynika, że jesteśmy skazani na exit tax także w momencie działań niekoniecznie zmierzających do unikania opodatkowania w Polsce.

Kwestią, o której także należy wspomnieć jest to, że nowe przepisy, które zawierają reguły zapobiegające podwójnemu opodatkowaniu zysków kapitałowych z aktywów przeniesionych do Polski z państwa, w którym regulacje exit tax obowiązują, chronione są przepisami dyrektywy. Natomiast regulacje te nie zapewniają ochrony polskich podatników, którzy przenoszą swoje aktywa do kraju, w którym jurysdykcja nie przewiduje jednego wzoru obowiązujących reguł unikania podwójnego opodatkowania. Dlatego, słusznym byłoby stwierdzenie, że system exit tax

w polskiej formie może spowodować pogorszenie przyjaznego klimatu wokół inwestycji w naszym kraju. Należy wspomnieć, że nakaz zapłaty podatku exit tax oparty jest jedynie na podstawie wyceny aktywów, czyli opodatkowaniu podlega teoretyczny i potencjalny zysk. Prowadzi to do sytuacji, w której podatnik będzie musiał zapłacić podatek od zysku, nawet jeśli finalnie aktywa wygenerują stratę.

Rozliczenie exit tax

Ustawodawca przewidział bardzo krótki termin na zapłatę podatku od niezrealizowanych zysków. Otóż exit tax podlega wpłacie do 7 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym przeniesiono składniki majątkowe. Co więcej w tym samym terminie należy złożyć odpowiednią deklarację podatkową.

Podatnik może starać się o zwrot zapłaconego podatku od niezrealizowanych zysków, jeśli w terminie 5 lat ponownie przeniesie dany składnik majątku na terytorium Polski lub powróci na stałe do kraju i ustanowi w Polsce swoją rezydencję podatkową. Stawka podatku od niezrealizowanych zysków wynosi odpowiednio:

- 19% obowiązuje dla składników majątku o ustalonej wartości podatkowej lub
- 3%, która zastosowana będzie w odniesieniu do tych składników, których wartość nie jest do ustalenia.

Limit w kosztach podatkowych

Kolejnym ważnym narzędziem mającym zapobiegać unikaniu opodatkowania jest możliwość wliczania kosztów finansowania dłużnego do kosztów podatkowych tylko do określonej wysokości. W tym miejscu warto wspomnieć, że polska ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. 1992 Nr 21 poz. 86) posiadała już regulacje, które limitowały możliwość zaliczania odsetek do kosztów uzyskania przychodów, ale odnosiły się one tylko do pożyczek udzielanych podatnikowi przez podmiot, który był z nim powiązany. Przepisy te określały, że należało wyłączyć z kosztów uzyskania przychodów odsetki od pożyczek udzielanych spółce przez podmiot posiadający w niej co najmniej 25% udziałów. Później powiązania te nie miały już znaczenia, gdyż ustawodawca objął limitem wszystkie odsetki, również te, które wynikały z zaciągniętych kredytów i pożyczek udzielanych przez banki, czyli przez podmioty niepowiązane z przedsiębiorstwem. W 2015 roku w przepisach ww. ustawy wprowadzony został także wariantowy sposób kalkulacji niedostatecznej kapitalizacji, który wymagał zgłoszenia chęci stosowania go przez co najmniej 3 lata. Kalkulacja ta musiała zostać zgłoszona do odpowiedniego naczelnika urzędu skarbowego. Ponadto ustawa ta przewidywała, że inny stosowany w niej limit oparty na stopach referencyjnych NBP i zysku przedsiębiorstwa limitowany był nie tylko poprzez odsetki płacone pod-

miotom powiązany, lecz także tym niepowiązany.

Po krótkiej analizie możemy stwierdzić, iż przepisy te były bardzo podobne do nowo implementowanych regulacji. Natomiast dla pożyczek i kredytów udzielanych od 2018 roku zastosowanie miały już wyłącznie przepisy oparte o dyrektywę ATAD.

Według nowych regulacji, możliwość odliczenia kosztów finansowania dłużnego od przychodów została ograniczona do limitu 3 000 000 zł. W przypadku przekroczenia tego progu zastosowanie ma limit 30% EBITDA. Chociaż dyrektywa ATAD pozwala na wprowadzenie przez państwo członkowskie dużo wyższych kwot nadwyżki, które będzie można odliczyć, polski ustawodawca znacznie ją zaniżył. Początkowo limit ten miał wynosić 120 000 zł, lecz finalnie go zmieniono. Przedsiębiorców na pewno nie ucieszy informacja, iż górna granica odliczenia określona została przez dyrektywę na poziomie 3 000 000 euro.

Podjęte inicjatywy niewątpliwie zmierzają do ograniczenia unikania opodatkowania w naszym kraju. Niewątpliwie jest również to, że działania te dążą do sytuacji, w której alokacja zysków do jurysdykcji podatkowych, w których zyski te nie podlegają opodatkowaniu, zostanie ograniczona. Wątpliwa jest natomiast kwestia, czy zaimplementowane przepisy wprowadzone na wyrost pozytywnie wpłyną na klimat wokół inwestycji w naszym kraju.



AKADEMIA

www.rbakademia.pl



SZKOLENIA WYJAZDOWE

KURS: PŁACE OD A DO Z

Wisła, Hotel Gołębiwski, 10-12 lipca

DOKUMENTACJA CEN TRANSFEROWYCH W 2019 ORAZ PLANOWANE ZMIANY NA 2020 ROK.

Mrażowo, Hotel Mrażowo, 17-19 lipca,

MS EXCEL - IMPORT, ANALIZA I PREZENTACJA DANYCH, AUTOMATYZACJA PRACY

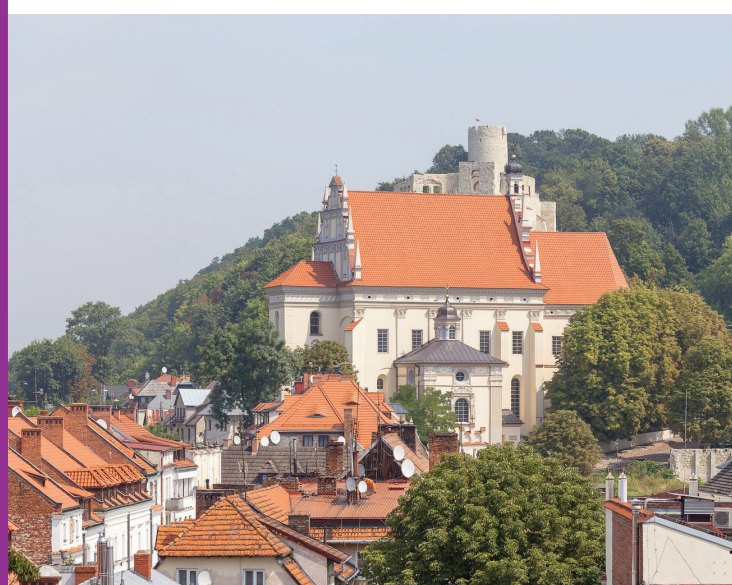
Kazimierz Dolny, Hotel Król Kazimierz 21-23 sierpnia

Kontakt

Dział szkoleń

T: 22 276 61 84

E: szkolenia@russellbedford.pl





SPLIT PAYMENT ZAMIAST ODWROTNEGO OBCIĄŻENIA. NOWELIZACJA PRAWA PODATKOWEGO SKIEROWANA DO OPINIOWANIA

Ministerstwo Finansów skierowało do oceny zainteresowanych organów projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowy projekt uchyla mechanizm odwrotnego obciążenia oraz odpowiedzialności podatkowej nabywcy stosowanej na dotychczasowych zasadach.

Projekt datowany na 14.05.2019 roku ma na celu wprowadzenie obowiązkowego mechanizmu podzielonej płatności (MPP) jako skuteczniejszego narzędzia do walki z nadużyciami VAT niż odwrócone obciążenie. Jak wykazała analiza funkcjonowania mechanizmu odwróconego obciążenia nie spełnia ono swej roli kompleksowo – następuje poprawa w branży, w której obowiązuje, ale przestępcze działania przenoszone są na inne branże. MPP ma zadziałać całościowo, chociaż – podobnie jak odwrócone obciążenie – nie będzie obowiązkowy dla wszystkich.

Obligatoryjna forma MPP

Obowiązkiem split payment będą objęte dostawy towarów i świadczenia usług, które podlegały dotychczas pod mechanizm odwróconego obciążenia – ich wykaz znajdziemy w załączniku nr 11, 13 i 14 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r. poz. 2174, z późn. zm. Są to między innymi wyroby stalowe, Oleje i tłuszcze zwierzęce i roślinne – wyłącznie olej z rzepaku, roboty budowlane i wykończeniowe. Dodatkowo wejdą w ten zakres transakcje ujęte w załączniku do projektu ustawy, których przedmiotem są części i akcesoria do pojazdów

silnikowych; węgiel i produkty węglowe; maszyny i urządzenia elektryczne, ich części i akcesoria oraz urządzenia elektryczne i ich części i akcesoria.

MPP ma być obowiązkowy również w zakresie faktur dokumentujących transakcje dokonane pomiędzy podatnikami, których jednorazowa wartość, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza 15 000 zł lub równowartość tej kwoty. Część transakcji objętych obecnie odwrotnym obciążeniem – te poniżej 15 000 zł – nie będą więc podlegać split payment, chyba że przedsiębiorca zdecyduje się na to rozwiązaniem dobrowolnie.

Likwidacja kaucji gwarancyjnej

Wraz z odwrotnym obciążeniem wprowadzono instytucję odpowiedzialności podatkowej, które funkcjonowało poprzez kaucję gwarancyjną. Jak pokazała praktyka, zupełnie nie spełniało ono swojej roli, a wręcz była wykorzystywana przez podmioty działające nielegalnie, które korzystając z niej uwiarygodniały się, po czym znikwały po przeprowadzonej transakcji. W projekcie ustawy pada propozycja, aby nowy kształt odpowiedzialności dotyczył przypadków, gdy wartość netto nabytych w danym miesiącu od jednego podmiotu towarów wymienionych w załączniku nr 15 przekroczy kwotę 12 000 zł. Ma to wyeliminować przypadki sztucznego dzielenia transakcji obejmujących towary wrażliwe, w celu obejścia obowiązku stosowania mechanizmu podzielonej płatności. Zgodnie z proponowanymi rozwiązaniami – jak wspomnieliśmy wyżej – obowiązkowe stosowanie mechanizmu podzielonej płatności będzie bowiem stosowane do transakcji o wartości co najmniej 15 000 zł.

Nowy zapis na fakturze i sankcje za brak zapisu

Na fakturach ma pojawić się specjalne oznaczenie w postaci zapisu „me-

chanizm podzielonej płatności” dla dokumentów do transakcji objętych obowiązkowym split payment. Ma ono być sygnałem o konieczności uregulowania płatności w systemie MPP i pełnić funkcje kontrolne z punktu widzenia organów podatkowych. W przypadku braku zapisu proponuje się nałożyć na przedsiębiorcę sankcję w wysokości 100% kwoty podatku wykazanego na fakturze. Osoby fizyczne za ten czyn poniosą odpowiedzialność jak za wykroczenie skarbowe albo za przestępstwo skarbowe.

Rachunek VAT otwarty na opłacanie innych podatków

Podstawowa wada MPP, czyli zahamowanie płynności finansowej przedsiębiorstwa, ma zostać zniwelowana przez wprowadzenie możliwości opłacania z rachunku VAT nie tylko podatku od towarów i usług, jak to ma miejsce obecnie, ale również innych należności, czyli podatków dochodowych, akcyzy, cła oraz składek ZUS.

Projekt ma zaopiniować między innymi SzeF KAS, prezes NBP, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej, Prezes Urzędu Zamówień Publicznych i Rada Dialogu Społecznego.

Wprowadzenie odwrotnego obciążenia w danej branży wypycha oszustów z tej branży i przenosi ich wprost do innej branży

Z rachunku VAT zapłacimy nie tylko podatek od towarów i usług, jak to ma miejsce obecnie, ale również między innymi ZUS

PAWEŁ BOŚ

Autor licznych artykułów o tematyce prawno-podatkowej, publikowanych w prasie branżowej. Związany z Russell Bedford Poland od 2018 roku. Student Prawa na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie oraz absolwent Zarządzania na Politechnice Świętokrzyskiej

WYROK TSUE ZMIENI ZASADY ROZLICZANIA KART PALIWOWYCH

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 15 maja orzekł, że emitenci kart paliwowych, a także ich klienci, nie mogą odliczać podatku VAT od zakupionego paliwa, co może znacząco zmienić dotychczasowy sposób rozliczeń. Wyrok nie dotyczy koncernów paliwowych.

TSUE w sprawie Vega International, sygn. C-235/18 uznał, że emitenci kart paliwowych, a więc firmy leasingowe, firmy zarządzające flotami samochodowymi, a także ich klienci, świadczą usługi finansowe (kredytowe), bo nie sprzedają towaru. Problem w tym, że usługa kredytowa jest zwolniona z podatku, a zatem wymienione podmioty nie mają prawa do odliczenia podatku VAT od zakupionego paliwa. Wyrok budzi pewne zastrzeżenia wśród firm, które po wyroku analizują kluczowe w tej sytuacji umowy zawarte pomiędzy emitentem karty (np. firmą leasingową lub zarządzającą flotą) a klientem zakupującym paliwo.

Orzeczeniem nie martwią się koncerny paliwowe, ponieważ wyrok ich zasadniczo nie dotyczy – w tym przypadku między wystawcami kart paliwowych a klientami zakupującymi benzynę lub olej napędowy dochodzi bezpośrednio do dostawy towaru. Podatnicy mogą więc odliczać podatek VAT.

Dotychczasowy sposób rozliczeń

1. Tankowanie bezgotówkowe przez użytkownika na kwotę 123 zł brutto (VAT 23 proc. – dostawa towaru).
2. Wystawienie faktury przez koncern na podmiot udostępniający – 123 zł brutto (VAT 23 proc.) – prawo do odliczenia 23 zł.
3. Wystawienie faktury przez udostępniającego na użytkownika (2 proc. opłaty, jak w stanie faktycznym) – 125,46 zł brutto (VAT 23 proc.) – prawo do odliczenia 23,46 zł.

Sposób rozliczeń właściwy zdaniem TSUE

1. Tankowanie bezgotówkowe przez użytkownika na kwotę 123 zł brutto (VAT 23 proc.),
2. Wystawienie faktury przez koncern na podmiot udostępniający – 123 zł brutto (VAT 23 proc.) – brak prawa do odliczenia.

3. Wystawienie faktury przez udostępniającego na użytkownika – 125,46 zł brutto (VAT: zw) – brak kwoty VAT możliwej do odliczenia.

Sytuacja innych firm (głównie leasingowych) i ich klientów może być po wyroku TSUE dość problematyczna. Nowa interpretacja przepisów może oznaczać obowiązek wniesienia korekty odliczonego VAT-u (do 5 lat wstecz). Emitenci kart powinni wyodrębnić VAT naliczony, związany z tymi usługami (jako, że są podmiotami świadczącymi usługi zwolnione), a jeżeli nie jest to możliwe – dokonywać odliczeń wyłącznie z części VAT naliczonego, wyliczonego według proporcji. Jeśli się do tego nie stosują i nie stosowali w przeszłości, mogą być zobowiązani do korekty dokonanych odliczeń za pięć lat wstecz. Ministerstwo Finansów analizuje sprawę i być może wkrótce wyda interpretację ogólną dotyczącą problematycznego zagadnienia.



UMOWA PODATKOWA – PRÓBA ZACIEŚNIENIA WIĘZI FISKUSA I PODATNIKA

Główne założenie nowej ordynacji podatkowej, czyli zwiększenie zakresu współpracy i zaufania na linii urzędnicy-podatnicy, ma zostać spełnione między innymi dzięki wprowadzeniu instytucji umowy podatkowej. Jeśli ma ona odnieść sukces, autorytarne podejście urzędów do podmiotów płacących podatki musiałoby się zmienić.

Według proponowanych rozwiązań kooperacja z fiskusem miałyby opłacić się bardziej niż dotychczas. Podatnicy w zamian za przekazywanie organom skarbowym informacji na temat ich wewnętrznych procedur czy systemów księgowych mieliby dostawać informacje od urzędu, który w drodze umowy podatkowej zamiast wyciągania konsekwencji proponowałby rozwiązania zgodne z prawem.

W drodze konsensusu

Ordynacja w proponowanym kształcie przedstawia utopijny obraz współpracy organów podatkowych i podatników. Ma to być partnerska relacja oparta na współdziałaniu, transparentności i mediacjach. Konkretnym rozwiązaniem, który ma umożliwić realizację założenia, jest umowa podatkowa, opisana w rozdziale 10 Ordynacji podatkowej według jej projektu z dnia 8 marca 2019 r.

Ma ona znaleźć zastosowanie:

- w przypadku wątpliwości co do stanu faktycznego w sprawie, w tym wtedy, gdy ich usunięcie w postępowaniu wiązałoby się z nadmiernymi trudnościami lub kosztami niewspółmiernymi do rezultatu;
- w przedmiocie charakteru albo wartości transakcji, czynności lub zdarzenia;

- w przedmiocie zastosowania ulg w spłacie podatków, w szczególności rodzaju ulgi, którą należy zastosować, oraz sposobu jej zastosowania;
- co do poszczególnych zagadnień wynikających w toku postępowania podatkowego;
- gdy przepis szczególnie tak stanowi.

Umowa podatkowa nie może: polegać na ustaleniach dotyczących bezpośrednio wysokości wymiaru. Nie może też dotyczyć przesłanek stwierdzenia unikania opodatkowania w rozumieniu art. 33 lub umownych klauzul przeciwko unikaniu opodatkowania, albo nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Postanowienia umowy są wiążące, ale od tej reguły jest kilka wyjątków. A mianowicie organ może nie uznać umowy, jeśli została zawarta z naruszeniem przepisów prawa lub co do której zaistniały przesłanki uzasadniające wznowienie postępowania lub stwierdzenie nieważności decyzji. Organ podatkowy może również nie uwzględnić ustaleń wynikających z umowy podatkowej w decyzji wymiarowej wydanej w wyniku procedury wzajemnego porozumiewania lub procedury arbitrażowej, prowadzonej na podstawie ratyfikowanej umowy o unikaniu podwójnego

opodatkowania lub innej ratyfikowanej umowy międzynarodowej, której stroną jest Rzeczpospolita Polska. Urząd może też nie uwzględnić ustaleń wynikających z umowy podatkowej w decyzji wymiarowej wydanej z zastosowaniem art. 33, art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług lub innych przepisów przeciwko unikaniu opodatkowania, albo środków ograniczających umowne korzyści.

Partnerskie podejście czy fikcja literacka

Instytucja umowy podatkowej jest wzięta z holenderskiego systemu podatkowego, gdzie funkcjonuje z powodzeniem od lat. Urzędy w Polsce działają jednak zupełnie inaczej niż te w Holandii. Chcemy wierzyć, że będą korzystać z nowego rozwiązania, jakim jest umowa podatkowa, ale zaufanie do powodzenia tego rozwiązania burzy dotychczasowa praktyka, w której fiskus wykorzystuje pozyskane informacje z reguły na korzyść państwa, nie podatnika, nawet w przypadkach, kiedy mamy do czynienia z zaniedbaniami, nie zaś rażącym błędem.

Wątpliwe jest, że urzędy czy podatnicy w ogóle będą inicjować umowy podatkowe, wielce zaś prawdopodobne, że nawet kiedy do nich dojdzie, ich zapisy raczej nie będą wiążące, bo też ordynacja daje sporo furtek do ich odrzucenia.

KATARZYNA KOŁBUS

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na Uniwersytecie Warszawskim



SKĄD WZIĄĆ PIENIĄDZE NA SZKOLENIA – DOFINANSOWANIA DLA MAŁYCH FIRM

Nie ulega wątpliwości, że wysokie kompetencje pracowników warunkują sukces każdej firmy. Aby utrzymać je na najwyższym poziomie, należy pracowników na bieżąco doszkalać i dbać o ich rozwój. Często jednak ceny szkoleń przerastają możliwości finansowe mniejszych przedsiębiorców – rezygnują oni więc ze szkoleń bądź ograniczają je do minimum. Tymczasem pozyskanie środków na szkolenia jest na wyciągnięcie ręki.

Dofinansowanie z Funduszy Unijnych

Każdy przedsiębiorca zarejestrowany na stronie uslugirozwojowe.parp.gov.pl może skorzystać z Funduszy Europejskich przeznaczonych na lata 2017-2020. Baza Usług Rozwojowych prowadzona przez Państwową Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości umożliwia szeroki wybór usług szkoleniowych, dzięki którym instytucje i osoby prywatne mogą rozwijać swoje kompetencje oraz realizować zamierzone cele edukacyjne i biznesowe.

Aby skorzystać z dofinansowania poprzez Bazę Usług Rozwojowych należy postępować według poniższych wskazówek:

1. Wybierz usługę szkoleniową lub doradczą na stronie: uslugirozwojowe.parp.gov.pl/uslugi
2. Złóż wniosek o dofinansowanie u operatora
Możesz wyszukać operatora dla swojego regionu pod adresem: serwis-uslugirozwojowe.parp.gov.pl/dofinansowanie
3. Podpisz umowę z operatorem UE
4. Zgodnie z zawartą z operatorem umową zapisz się na wybraną usługę. Zapisu koniecznie dokonaj za pomocą strony: uslugirozwojowe.parp.gov.pl
5. Zrealizuj usługę
6. Oceń usługę.
Na stronie uslugirozwojowe.parp.gov.pl wypełnij ankietę oceniającą
7. Otrzymaj refundację do 80% wartości usługi

Dofinansowanie poprzez Urząd Pracy

Fundusze na szkolenia można również pozyskać, korzystając z pomocy urzędów pracy, które mają za zadanie rozdysponować środki Krajowego Funduszu Szkoleniowego na wsparcie pracodawców inwestujących w kształcenie ustawiczne pracowników i swoje własne. KFS co roku przekazuje określone kwoty dla 16 powiatowych urzędów pracy.

Wobec powyższego pracodawca może złożyć wniosek do urzędu pracy o przyznanie środków na cele szkoleniowe, kursy czy podnoszenie kwalifikacji pracowników. O środki z KFS może wystąpić każdy przedsiębiorca zatrudniający pracowników na podstawie umowy o pracę. Pracodawca może otrzymać środki KFS na szkolenia dla pracowników, jak i dla siebie, w wysokości:

- 80% kosztów szkolenia
- 100% kosztów szkolenia - w przypadku mikroprzedsiębiorcy (do 10 osób zatrudnionych).

Wysokość dofinansowania nie może

przekroczyć 300% przeciętnego wynagrodzenia w danym roku na jednego uczestnika.

Pracodawca musi złożyć wniosek o przyznanie środków z KFS na szkolenie do powiatowego urzędu pracy (pup) właściwego ze względu na siedzibę pracodawcy albo miejsce prowadzenia działalności zgodnie z terminami naboru określonymi przez PUP. Dlatego też należy uważnie śledzić strony internetowe swoich urzędów.

Szczegółowe instrukcje wypełnienia wniosku oraz obowiązki pracodawcy znajdziemy tutaj: psz.praca.gov.pl/-/55453-krajowy-fundusz-szkoleniowy

Jak widzimy, organizacja środków na szkolenia jest możliwa. Należy śledzić uważnie harmonogram naborów wniosków na stronie BUR, według którego operatorzy uruchamiają środki przeznaczone na dofinansowanie usług szkoleniowych. Zapotrzebowanie na szkolenia w niektórych regionach jest tak duże, że pieniądze na ten cel zostają rozdysponowane w bardzo krótkim czasie – dla osób, które nie zdążą skorzystać z dofinansowania często uruchamiana jest kolejna pula środków w danym województwie.



Polecamy:

Dokumentacja cen transferowych w 2019 oraz planowane zmiany na 2020 rok.

*Mrągowo, Hotel Mrągowo
17-19 lipca 2019*

MS Excel - import, analiza i prezentacja danych, automatyzacja pracy

*Kazimierz Dolny
Hotel Król Kazimierz
21-22 sierpień 2019*

ANNA BRZUSTOWSKA

Starszy Manager w Departamencie Szkoleń Od 2013 roku związana z kancelarią Russell Bedford Poland. W Russell Bedford odpowiedzialna za nadzór merytoryczno-organizacyjny nad działem szkoleń. Od 2007 roku związana z branżą szkoleniową, w szczególności z zakresem podatkowo-prawnym. Swoje doświadczenie zdobyła podczas pracy w jednej z największych sieci konsultingowo-doradczych na świecie.

SĄD NAJWYŻSZY ROZSTRZYGNAŁ WĄTPLIWOŚĆ DOTYCZĄCĄ MOŻLIWOŚCI ZASKARŻENIA POSTANOWIENIA O USTANO- WIENIU TYMCZASOWEGO NADZORCY SĄDOWEGO W TOKU POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWEGO

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 kwietnia 2019 r. opowiedział się za możliwością zaskarżania postanowienia o ustanowieniu tymczasowego nadzorca sądowego.

W artykule *Możliwość zaskarżenia postanowienia o ustanowieniu tymczasowego nadzorca sądowego w toku postępowania upadłościowego* wskazywaliśmy na problematykę związaną z brakiem bezpośredniego uregulowania przedmiotowego zagadnienia w ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 2344 ze zm., dalej jako „Prawo upadłościowe”), oraz na rozbieżność w powyższym zakresie istniejącą w praktyce sądowej. Zgodnie ze wskazanymi w poprzednim artykule rozważaniami, część judykatury opowiedziała się za możliwością zaskarżenia postanowienia o ustanowieniu tymczasowego nadzorca sądowego, podczas gdy druga część judykatury prezentuje pogląd przeciwny. Zwolennicy pierwszego z ww. stanowisk podkreślali, iż w związku z tym, że przepis art. 37 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 2344 ze zm., dalej jako „Prawo upadłościowe”), nie wskazuje bezpośrednio, że art. 741 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm., dalej jako: „k.p.c.”) nie znajduje zastosowania w przypadku postępowania upadłościowego, to na postanowienie o ustanowieniu tymczasowego nadzorca sądowego powinno służyć zażalenie. Część judy-

katury prezentującej pogląd przeciwny oparła się przede wszystkim na wykładni uchylonego już art. 42 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (nazwa ustawy obowiązująca przed dniem 1 stycznia 2016 r., dalej jako „Prawo upadłościowe i naprawcze”), zgodnie z którą uczestnicy postępowania o ogłoszenie upadłości nie mogli i nie mogą kwestionować samego faktu udzielenia zabezpieczenia, tj. ustanowienia tymczasowego nadzorca sądowego.

Przepisy ustawy – Prawo upadłościowe mają pierwszeństwo przed stosowaniem przepisów kodeksu postępowania cywilnego

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 108/18 (dalej jako „Uchwała”) rozstrzygnął przedmiotowe zagadnienie, wskazując iż na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika wydane w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym po złożeniu wniosku o ogłoszenie jego upadłości przysługuje zażalenie (art. 741 k.p.c. w związku z art. 37 zdanie pierwsze i z art. 33 ust. 1 - Prawo upadłościowe).

Sąd Najwyższy w Uchwale wskazał, iż regulacja postępowania zabezpie-

czającego w przepisach ustawy – Prawo upadłościowe nie jest kompletna, wobec czego zgodnie z art. 37 zdanie pierwsze Prawo upadłościowe, w sprawach nieuregulowanych w tych przepisach stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym, z wyłączeniem art. 396 KPC, którego stosowanie zostało wyłączone w art. 37 zdanie drugie Prawo upadłościowe.

W uchwale zostało ponadto podkreślone, że w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym w związku z postępowaniem w przedmiocie ogłoszenia upadłości stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym tylko w sprawach, które nie są uregulowane w ustawie – Prawo upadłościowe. Oznacza to, że pierwszeństwo przed stosowaniem przepisów kodeksu postępowania cywilnego mają nie tylko art. 36-43 Prawa upadłościowego, lecz także pozostałe przepisy ustawy – Prawo upadłościowe, dotyczące postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości. W świetle tak rozumianego art. 37 zdanie pierwsze Prawa upadłościowego do postępowania zabezpieczającego prowadzonego w związku z postępowaniem w przedmiocie ogłoszenia upadłości

zastosowanie ma wyrażona w art. 33 ust. 1 Prawo upadłościowe zasada, że zażalenie przysługuje na postanowienie kończące postępowanie oraz w przypadkach określonych w ustawie – Prawo upadłościowe. Idąc tym tokiem myślenia, Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika, w tym postanowienie w przedmiocie ustanowienia tymczasowego nadzorca sądowego (art. 38 ust. 1 zdanie pierwsze PrUpad), nie należy do kategorii postanowień kończących postępowanie. Stwierdzić trzeba, że odpowiedź na pytanie, czy na takie postanowienie przysługuje zażalenie, zależy od tego, czy w świetle art. 33 ust. 1 in fine Prawa upadłościowego i art. 37 zdanie pierwsze Prawa upadłościowego wchodzi w tej sytuacji w grę zastosowanie art. 741 k.p.c.

Wyjaśnienie zakresu przedmiotowego art. 39 Prawa upadłościowego

Sąd Najwyższy w Uchwale odwołał się w swoich rozważaniach do wykładni art. 42 zawartego pierwotnie w przepisach ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz do obowiązującego obecnie art. 39 Prawa upadłościowego. Sąd Najwyższy określił, iż wątpliwość dotycząca zakresu przedmiotowego art. 42 Prawa upadłościowego i naprawczego zastąpi-

ła nowa wątpliwość, sprowadzająca się do pytania, czy art. 39 ust. 3 Prawa upadłościowego wyczerpująco reguluje kwestię zaskarżalności postanowień w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika. Zgodnie z treścią uzasadnienia Uchwały sprawa zaskarżalności wydawanych w pierwszej instancji postanowień w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika nie należy do spraw uregulowanych – w rozumieniu art. 37 Prawa upadłościowego, wobec czego do postanowień tych znajduje zastosowanie art. 741 k.p.c., zawarte w art. 39 ust. 3 zdanie drugie Prawa upadłościowego uregulowanie zażalenia ma charakter wyinkowy, gdyż – jak wynika z art. 39 ust. 3 zdanie pierwsze Prawa upadłościowego – odnosi się tylko do postanowień pozytywnych (o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego oraz o uchyleniu zajęcia rachunku bankowego) i nie dotyczy postanowień negatywnych (oddalających wniosek o zastosowanie takiego zabezpieczenia). Dlatego też zdaniem Sądu Najwyższego nie można uznać ww. art. 39 ust. 3 za kompletną regulację kwestii zaskarżalności postanowień w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika i tym samym uważać za podstawę do wnioskowania a contrario, że inne postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika nie są zaskarżalne zażaleniem.

Sąd Najwyższy wchwale odwołał się w swoich rozważaniach do wykładni art. 42, zawartego pierwotnie w przepisach ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, oraz do obowiązującego obecnie art. 39 Prawa upadłościowego.

HANNA ŻOŁNIERKIEWICZ

Aplikant adwokacki w Departamencie Prawnym. Od 2017 roku związana z Russell Bedford Dmowski i Wspólnicy Kancelaria Adwokacka Sp.k. Posiada doświadczenie w obsłudze prawnej na rzecz przedsiębiorców w zakresie łączenia, podziału i przekształcenia spółek oraz w zakresie prawa upadłościowego, prawa restrukturyzacyjnego i prawa rynku kapitałowego. Prowadzi bieżącą obsługę spółek prawa handlowego, w tym sporządza dokumentację korporacyjną, zarówno w języku polskim jak i w angielskim. Reprezentuje również klientów przed sądami powszechnymi w sprawach z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego.

SĄD NAJWYŻSZY W SPRAWIE DOPUSZCZALNOŚCI PROWADZENIA SPRZEDAŻY W NIEDZIELE NIEHANDLOWĄ

Sąd okręgowy uniewinnił przedsiębiorcę od zarzutów popełnienia dwóch wykroczeń polegających na tym, że będąc osobą reprezentującą spółkę, wbrew zakazowi handlu w niedzielę, powierzył w tych dniach pracę w handlu 15 osobom zatrudnionym na umowę zlecenie w sklepach. Wątpliwości interpretacyjne rozwiła uchwała Sądu Najwyższego, wedle której o charakterze „przeważającej działalności”, o której mowa na gruncie ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę, decyduje wpis do rejestru REGON.

Stosowanie ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (Dz.U. z 2018 r. poz. 305 t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 466, zwana dalej „ustawą o ograniczeniu handlu”), wciąż budzi wiele wątpliwości interpretacyjnych.

Ograniczenie handlu w niedziele – zasada i dopuszczalne odstępstwa

Zgodnie z art. 5 ustawy o ograniczeniu handlu w placówkach handlowych zakazane są handel oraz wykonywanie czynności związanych z handlem (art. 5 pkt 1); powierzanie pracownikowi lub zatrudnionemu wykonywania pracy w handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem (art. 5 pkt 2).

Powyższą zasadę modyfikuje art. 6 ustawy o ograniczeniu handlu, stanowiący wyczerpujący katalog przypadków, w których zakaz, o którym mowa w art. 5 ustawy o ograniczeniu handlu nie obowiązuje. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 6 obejmuje on placówki handlowe, w których przeważająca działalność polega na handlu prasą, biletami komunikacji miejskiej, wyrobami tytoniowymi, kuponami gier losowych i zakładów wzajemnych.

Rozstrzygnięcie sądu rejonowego

Sąd Rejonowy w Giżycku uznał przedsiębiorcę za winną popełnienia dwóch wykroczeń polegających na tym, że będąc osobą reprezentującą spółkę wbrew zakazowi handlu powierzyła w tych dniach wykonywanie pracy w handlu 15 osobom zatrudnionym na umowę zlecenie w sklepach. Sąd wyznaczył za to karę grzywny w wysokości 3 tys. zł.

Obwiniona wskazywała, że sprzedaż wyrobów tytoniowych widnieje we wpisie do Krajowego Rejestru Sądowego jako przeważająca w działalności spółki, a zakaz handlu w niedzielę nie dotyczy sklepów, które należą do reprezentowanej przez nią spółki, ponieważ od początku przeważającą działalnością była tam sprzedaż papierosów.

Sąd Rejonowy ocenił wyjaśnienia obwinionej jako linię obrony niezgodną z obowiązującymi przepisami. Zdaniem sądu rejonowego ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele nie pozwalała na interpretację prezentowaną przez obwinioną, a gdyby każdy przedsiębiorca interpretował przepisy ustawy w ten sposób, to wszystkie sklepy spożywcze, w których jest nawet niewielka sprzedaż wyrobów tytoniowych, byłyby otwarte w dni

objęte zakazem handlu.

Obwiniona wnosi apelację – sąd okręgowy powziął wątpliwości co do wykładni ustawy

Obwiniona zakwestionowała rozstrzygnięcie sądu rejonowego i wniosła apelację, a sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Olsztynie (sygn. akt VII Ka 799/18).

W toku postępowania, w dniu 31 sierpnia 2018 r., Sąd Okręgowy w Olsztynie wystąpił do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, mające na celu rozwiązanie wątpliwości powstałych na kanwie stosowania art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy o ograniczeniu handlu.

Sąd Okręgowy zadał następujące pytanie: „Czy przeważająca działalność, o której jest mowa w art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz niektóre inne dni (Dz. U. z 2018 r., poz. 305), to działalność polegająca łącznie na handlu prasą, biletami komunikacji miejskiej, wyrobami tytoniowymi, kuponami gier losowych i zakładów wzajemnych czy też wystarczy, aby była to przeważa-

”
 Za błędną i niedopuszczalną uznał olsztyński sąd okręgowy wykładnię rozszerzająca i umożliwiająca rozszerzenie rozumienia pojęcia „przeważającej działalności” poprzez odwoływanie się do innych aktów prawnych używających tożsamego pojęcia czy też do potocznego jego rozumienia.

jąca działalność mająca za przedmiot tylko jeden ze wskazanych tam asortymentów?”.

Sąd Najwyższy rozwiewa wątpliwości

Sąd Najwyższy w dniu 19 grudnia 2018 r. podjął uchwałę (sygn. akt I KZP 13/18) i stanął na stanowisku, że „przeważająca działalność”, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy o ograniczeniu handlu, to działalność dotycząca handlu łącznie prasą, biletami komunikacji miejskiej, wyrobami tytoniowymi, kuponami gier losowych i zakładów wzajemnych, jak i taka działalność, która za swój przedmiot ma tylko jeden ze wskazanych w tym przepisie asortymentów.

Sąd Najwyższy podkreślił także w uzasadnieniu uchwały, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 2 ustawy o ograniczeniu handlu przeważająca działalność oznacza rodzaj przeważającej działalności wskazany we wniosku o wpis do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej, o której mowa w ustawie z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (numer identyfikacyjny REGON), a działalność wymieniona w art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy o ograniczeniu handlu ma być przeważająca nad inną prowadzoną działalnością handlową, niewymienioną w tym punkcie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie uniewinnia przedsiębiorcę

Sąd Okręgowy w Olsztynie, mając

na uwadze pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale, wskazał że „przeważająca działalność” oznacza rodzaj przeważającej działalności wskazany we wniosku o wpis do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej.

Za błędną i niedopuszczalną uznał olsztyński sąd okręgowy wykładnię rozszerzająca i umożliwiająca rozszerzenie rozumienia pojęcia „przeważającej działalności” poprzez odwoływanie się do innych aktów prawnych używających tożsamego pojęcia czy też do potocznego jego rozumienia. W ocenie sądu wskazana na gruncie omawianej ustawy legalna definicja w sposób jednoznaczny przesądza, że podmiot składający wniosek do krajowego rejestru określa „przeważającą działalność”.

Sąd Okręgowy w Olsztynie zastrzegł, że choć powyższy wniosek może budzić wątpliwości w zakresie możliwej dowolności, to jednak na gruncie prawa i stosowania tzw. definicji legalnych nie może zostać zakwestionowany, albowiem w przypadkach przepisów szczególnych nie jest dopuszczalna interpretacja rozszerzająca – zwłaszcza na gruncie prawa karnego i to na niekorzyść obwinionej.

W konsekwencji olsztyński sąd okręgowy uznał więc, że obwiniona nie naruszyła ustawy o ograniczeniu handlu i zmienił zaskarżony wyrok, uniewinniając obwinioną od popełnienia zarzucanych jej czynów.

MICHAŁ SKWAREK

Aplikant radcowski w departamencie prawnym Russell Bedford Poland. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

PRACOWNIK CZY PRZEDSIĘBIORCA? UMOWA O PRACĘ A UMOWA O WSPÓŁPRACĘ W AKTUALNYM ORZECZNICTWIE

Na kanwie dyskusji, które zainicjował pomysł przeprowadzania tzw. „testu przedsiębiorcy”, rodzi się pytanie kiedy przedsiębiorca wystawiający jedną fakturę dla tego samego podmiotu staje się w świetle przepisów pracownikiem. W niniejszym artykule przyjrzymy się warunkom umowy o świadczenie usług typu B2B pod kątem uznania stosunku łączącego strony za umowę o pracę w świetle aktualnego orzecznictwa, doktryny i przepisów.

Prace rządowe nad projektem ustawowego uznania umów o współpracę na rzecz jednego tylko podmiotu za stosunek pracy nie weszły jeszcze na oficjalną ścieżkę, ale pojawiają się głosy, że nastąpi to w niedalekiej przyszłości. W chwili obecnej, w świetle przepisów i orzecznictwa takie umowy są dopuszczalne, o ile spełniają kryteria, które omawiamy niżej.

Umowa o pracę vs umowa B2B

Art. 22 kodeksu pracy (definiujący stosunek pracy) sprawia, że istnieje ryzyko, iż w konkretnych okolicznościach sąd pracy uzna daną umowę cywilnoprawną za rzeczywiście odpowiadającą stosunkowi wynikającemu z umowy o pracę. Wszystko zależy od stanu faktycznego i rodzaju usług świadczonych w ramach umowy o współpracę.

Najważniejsze elementy stosunku pracy wskazane ustawowo to: stosunek kierownictwa, podporządkowanie, określony rodzaj pracy, osobiste jej wykonywanie, wyznaczone miejsce i czas pracy, wynagrodze-

nia płatne w regularnych odstępach czasu. Aby umowa o współpracę była skuteczna, miejsce świadczenia usług nie powinno być ograniczone do siedziby zleceniodawcy, powinna istnieć możliwość zatrudnienia pracowników i podwykonawców przez zleceniobiorcę. Stanowi to dokładne zaprzeczenie stosunku pracy. Ważne by tak też było w praktyce, nie tylko w umowie, choć ewentualny ciężar dowodowy spoczywa na zleceniobiorcy występującym z powództwem lub Inspekcji Pracy. Największe ryzyko stanowi w praktyce zakaz zlecenia wykonania usługi osobom trzecim, miejsce wykonywania usługi ograniczone wyłącznie do siedziby (oddziału/ przedsiębiorstwa) zleceniodawcy, odpłatność za okres, w jakim zleceniobiorca nie świadczy usług oraz ustanowienie godzin pracy.

Praktyka urzędów i aktualne orzecznictwo sądów

Urząd Skarbowy oraz ZUS podchodzą zazwyczaj do ustalania rzeczywistego stosunku pracy w sposób dużo bardziej rygorystyczny niż sądy powszechne, ale to te ostatnie mają

decydujący głos. Pozostaje bez znaczenia czy umowa została zawarta na piśmie, czy jest zgodna z wolą stron i czy spółka zgłosiła jakichkolwiek pracowników do U.S. lub ZUS-u. Zawsze należy się liczyć z możliwością kontroli i podważenia umowy przez urzędników, którzy uznają współpracę w tej formie za obejście obligatoryjnego stosunku pracy.

W sprawie o ustalenie rzeczywistego stosunku pracy istotna jest aktualna linia orzecznicza. Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (umowy o pracę i umowy prawa cywilnego), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku tego, jakie cechy przeważają. Taka jest sentencja aktualnego wciąż wyroku Sądu Najwyższego jeszcze z marca 2008 roku, przytaczanego do dziś w większości orzeczeń.

Sąd nie bada samej umowy, ale stan faktyczny, jej realizację. Nawet jeśli umowa nie będzie miała formy pisemnej, albo w ogóle nie zostanie oficjalnie zawarta, sąd może orzec o istnieniu stosunku pracy. Co więcej, w czerwcu 2008 r. Sąd Najwyższy zmienił wieloletnie stanowisko i uznał, że sąd może ustalić istnienie stosunku pracy nawet wtedy, gdy strony w dobrej wierze zawierają umowę cywilnoprawną, lecz jej treść lub sposób realizacji odpowiada cechom stosunku pracy. Wcześniej przesłanką do ustalenia istnienia stosunku pracy było powództwo „pracownika”. Obecnie coraz częściej postępowanie jest inicjowane przez ZUS lub U.S., wbrew woli stron umowy. Jako element umowy są traktowane także wszelkie regulaminy i aneksy, które mogą być decydujące w procesie. Przykładowo, Sąd Najwyższy w wyroku lutego 1999 r. (wciąż aktualny) uznał, że wykonywanie pracy we wszystkich dniach tygodnia (z wyjątkiem sobót i niedziel) i w wyznaczonych godzinach stanowi pracę pod stałym kierownictwem pracodawcy. Istotne by w umowie został wskazany konkretny zakres usług świadczonych przez zleceniobiorcę, nie może być zbyt ogólny, ani sprowadzać się de facto do pozostawania do dyspozycji w danym miejscu i czasie, codzienne stawianie się do pracy, bez z góry określonych czynności do wykonania, i wykonywanie na bieżąco poleceń zwykle świadczy o wykonywaniu pracy pod kierownictwem pracodawcy (Wyrok z października 1999 r., wciąż aktualny).

Przedsiębiorca w rozumieniu CEiDG

Przy badaniu istnienia stosunku pracy umowa o współpracę z osobą działającą jako przedsiębiorca zarejestro-

wany w CEiDG niczym się nie różni od innej umowy stanowiącej podstawę stosunku prawnego łączącego strony. Jest to konsekwentne stanowisko sądów, które ugruntowało się kilka lat temu. W roku 2014 Sąd Najwyższy uznał, że jeśli pracodawca uzależnia zatrudnienie kandydata od założenia przez niego osobistej działalności gospodarczej, to wówczas zamiar stron, treść, charakter i sposób realizacji umowy mogą przemawiać przeciwko uznaniu jej za umowę o pracę.

Jeszcze do niedawna sądy wyrozumiale traktowały umowy B2B, choć już w wyroku z listopada 2010 r. SN wyraził pogląd, że założenie działalności gospodarczej wcale nie oznacza, że nie zaistniał stosunek pracy. Do pewnego momentu orzecznictwo stało na stanowisku, że prowadzenie działalności gospodarczej przez współpracownika chroni przedsiębiorcę przed ustaleniem przez sąd, że to jednak zatrudnienie pracownice. Przełomowym wyrokiem okazał się wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r. i kolejny w 2016 r.. Sąd uznał, że również w wypadku umów o współpracę decydujące znaczenie woli stron można przypisać wówczas, gdy zawarta umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem.

Przełom w sprawie „jednej faktury”

Kluczowe jest stosunkowo świeże orzeczenie z 20 lutego 2018 r.. Sprawa dotyczyła kwestii podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą (czyli przedsiębiorcę) w sytuacji, gdy świadczy ona usługi na rzecz tylko jednego pod-

miotu, w ustalonych przez ten podmiot godzinach i w miejscu pracy oraz na jego rachunek i ryzyko. Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie uznawania wyłącznego świadczenia usług przez samozatrudnionego na rzecz innego przedsiębiorcy za stosunek pracy. W ww. sytuacji zleceniobiorca świadczył usługi wyłącznie na rzecz jednego zleceniodawcy, ale był to skrajny przypadek, dotyczył sprzedawcy zatrudnionego w sklepie stacjonarnym, więc niezależnie od rodzaju zawartej umowy i tak był to typowy stosunek pracy. Dodatkowo zakres świadczonych usług pokrywał się z czynnościami wykonywanymi przez inne osoby zatrudnione w tym samym zakładzie na podstawie umów o pracę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a następnie sądy ustaliły, że samo tylko zarejestrowanie działalności gospodarczej, a następnie zawarcie umowy o współpracy nie powoduje, że świadczone na podstawie tej umowy usługi powinny być uznane za świadczone przez przedsiębiorcę. Sąd wskazał m.in., że osoba samozatrudniona może stracić status przedsiębiorcy w sytuacji, gdy odpowiedzialność wobec osób trzecich za rezultat czynności oraz ich wykonywanie ponosi zlecający, są one wykonywane pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez zlecającego te czynności, a dodatkowo osoba samozatrudniona nie ponosi ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą”. W konsekwencji w rozpoznaną sprawę sąd uznał, że zarejestrowanie działalności gospodarczej nastąpiło wyłącznie w celu obejścia prawa i uzyskania uprawnień do określonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy wskazał warunki określone w art. 5a ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, których łączne spełnienie wyklucza uznanie, iż mamy do czynienia z pozarolniczą działalnością gospodarczą, tj.:

- brak odpowiedzialności wobec osób trzecich za rezultat i wykonywanie czynności;
- wykonywanie działalności pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonych przez zlecającego;
- nieponoszenie ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Choć powyższy wyrok zapadł na tle specyficznego stanu faktycznego i może być podyktowany przesłankami fiskalnymi (powstrzymanie roszczeń o wypłatę wygórowanych świadczeń społecznych), to przyjęta przez SN interpretacja cech samoza-

trudnienia, w szczególności zarobkowego i zorganizowanego charakteru, może potencjalnie zwiększać ryzyko podważania prowadzenia działalności gospodarczej również w wypadkach, w których cechy zbliżające współpracę do stosunku pracy są mniej widoczne.

Wyrok ustalający istnienie stosunku pracy oznacza obowiązek uiszczenia zaległych składek na ubezpieczenie społeczne za ostatnie pięć lat. Nie przesądza w żaden sposób o wynikających z ustalonego stosunku pracy ewentualnych dalszych roszczeniach majątkowych, np. rekompensacie za pracę w godzinach nadliczbowych (wyrok Sądu Najwyższego z kwietnia 2016 r.). Roszczenia z tytułu godziny nadliczbowych, dodatków za pracę w godzinach nocnych, wynagrodzenia za czas niezawinionego przez pracownika przestoju, wynagrodzenia za czas choroby czy też ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy przedawniają się z upływem

trzech lat od wyroku. Wyrok ustalający istnienie stosunku pracy może narazić zleceniodawcę na odpowiedzialność za wykroczenie, za co grozi grzywna od 1.000 zł do 30.000 zł..

Niezależnie od tego, czy rząd wprowadzi zmiany w regulacji umów o świadczenie usług lub sądy zmienią linię orzecniczą, jedno pozostaje pewne – dopóki istnieje zasadnicza różnica w wysokości odprowadzanych składek, dopóty wciąż prowadzenie działalności w formie tzw. samozatrudnienia będzie zjawiskiem bardzo popularnym. Test przedsiębiorcy, który miałby za zadanie sprawdzić, którzy samozatrudnieni w rzeczywistości pracują na umowę o pracę, nie zaś na mocy rzeczywistej umowy o współpracę, raczej nie zmieni tego stanu rzeczy. Zdaje się, że zamiast kolejnego narzędzia, które już jest uznawane za represyjne, potrzebna jest zmiana prawa chociażby w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia w ZUS-ie.

RAFAŁ CZEPIK

Radca prawny, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista w dziedzinie prawa gospodarczego i cywilnego

SZCZEGÓLNA FORMA CZYNNOŚCI PRAWNEJ PRZY POWOŁYWANIU PEŁNOMOCNIKA SPÓŁKI

Podjęcie uchwały w trybie art. 210 § 1 KSH może rodzić konieczność zachowania Szczególna forma czynności prawnej przy powoływaniu pełnomocnika.

Niedochowanie szczególnej formy czynności prawnej wymaganej przez ustawę może grozić niekorzystnymi konsekwencjami prawnymi, gdyż niejednokrotnie ustawa zastrzega formę szczególną określonej czynności pod rygorem jej nieważności. W przypadku podejmowania uchwały w trybie art. 210 § 1 KSH, poglądy orzecznictwa wydają się być niejednolite, a sprawa ma istotne znaczenie praktyczne, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Odpowiedź na pytanie czy w przypadku udzielania pełnomocnictwa w trybie art. 210 § 1 KSH ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U.2019.505 t.j. z dnia 2019.03.15, zwaną dalej „KSH”) koniecznym jest podjęcie uchwały w szczególnej formie właściwej dla czynności prawnej objętej zakresem pełnomocnictwa, wydaje się być nierozstrzygnięta.

Jak już zostało wspomniane, wypowiedzi orzecznictwa względem omawianego zagadnienia są niejednolite, wymyka się ono jednoznacznej ocenie. Z powyższych względów, dalszą uwagę należy poświęcić dwóm wiodącym stanowiskom.

Pierwsze z nich zakłada autonomiczność oraz kompletność regulacji pełnomocnictwa z art. 210 § 1 KSH, co wyraża się w niedopuszczalności stosowania względem niego przepisów właściwych dla pełnomocnictwa na gruncie Kodeksu Cywilnego. Drugi z poglądów związany jest z tzw. zasadą jedności prawa cywilnego i zakłada dopuszczalność stosowania względem pełnomocnictwa z art. 210 § 1 KSH przepisów właściwych dla pełnomocnictwa na gruncie Kodeksu Cywilnego.

Pogląd przewidujący autonomiczność pełnomocnictwa z art. 210 § 1 KSH

W myśl pierwszego z omawianych poglądów pełnomocnictwo z art. 210 § 1 KSH stanowi szczegółową, samostanną i wyczerpującą regulację, przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks Cywilny (Dz.U.2018.1025 t.j. z dnia 2018.05.29, zwaną dalej KC), mają zastosowanie tylko wtedy, gdy KSH nie zawiera własnych regulacji dotyczących konkretnej instytucji – w tym przypadku, pełnomocnictwa z art. 210 § 1 KSH.

Wspomniany pogląd znajduje swój

wyraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2012 r. (sygn. akt II CSK 217/11), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że pełnomocnik powołany w trybie art. 210 § 1 KSH mocą uchwały nie jest pełnomocnikiem spółki sensu stricto, a szczególnym przedstawicielem zwanym pełnomocnikiem „korporacyjnym” lub organizacyjnym”. O szczególnym i odmiennym charakterze omawianego pełnomocnictwa świadczy także, w ocenie Sądu Najwyższego, ograniczony zakres kompetencji tak powołanego pełnomocnika. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w wyroku, że pełnomocnik spełnia we wskazanym zakresie niejako funkcję zastępczego zarządcy, który ma wykonać ściśle oznaczone czynności należące do sfery kompetencji zarządu jako organu spółki.

W rezultacie pierwszy z poglądów zakłada, że w razie udzielenia pełnomocnictwa na podstawie art. 210 § 1 KSH nie występuje konieczność zachowania formy szczególnej uchwały, a za błędną należy uznać wykładnię, w myśl której forma pełnomocnictwa udzielonego przez zgromadzenie wspólników na podstawie art. 210 § 1 KSH podlega regule ustanowionej

w art. 99 § 1 KC, tj. jeżeli do ważności czynności prawnej potrzebna jest szczególna forma, pełnomocnictwo do dokonania tej czynności powinno być udzielone w tej samej formie.

Pogląd przewidujący konieczność zachowania formy szczególnej pełnomocnictwa z art. 210 § 1 KSH

Art. 2 KSH stanowi wyraz tzw. zasady jedności prawa cywilnego, w myśl której w sprawach nieuregulowanych przez KSH stosuje się (wprost) przepisy KC, a jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy Kodeksu Cywilnego stosuje się odpowiednio.

Konieczność sięgania do unormowań zawartych w kodeksie cywilnym, w szczególności do przepisów o pełnomocnictwie, dostrzega, także judykatura. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 lutego 2009 r. (sygn. akt II CSK 509/08), badając zagadnienie formy podejmowanej uchwały o udzieleniu pełnomocnictwa do zawarcia umowy założycielskiej spółki komandytowej, wskazał że gdy KSH nie zawiera regulacji określonej kwestii, to należy poprzez art. 2 KSH sięgnąć do unormowań zawartych w KC.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 30 stycznia 2019 r. (III CZP 71/18) Sąd Najwyższy także odwołał się do zasady jedności prawa cywilnego. SN

wyraził pogląd, że ustawodawca używa tego samego terminu na określenie pełnomocnika, zarówno w KC, jak i w kodeksie KSH, a ponadto może przyznawać uprawnienie do podejmowania czynności z zakresu reprezentacji spółki różnym jej organom i czyni to w samym art. 210 § 1 KSH.

Sąd Najwyższy podkreśla w uzasadnieniu uchwały, że celowe i przemyślane jest umieszczenie art. 2 w ustawie, co pozwala w zależności od sytuacji stosować wprost przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli dany termin prawny użyty w KSH nie jest całościowo uregulowany, tak jak to ma miejsce w odniesieniu do pełnomocnictwa. Co istotne, Sąd Najwyższy wskazał, że nie trzeba szukać wątpliwych argumentów służących do wykazania odmienności między pełnomocnictwem z art. 210 § 1 KSH i pełnomocnictwem, któremu poświęcony jest specjalny rozdział, umieszczony w części ogólnej Kodeksu Cywilnego (art. 98-109KC).

Mając zatem na uwadze ewentualną konieczność zachowania szczególnej formy uchwały w trybie art. 210 § 1 KSH oraz przywołane wypowiedzi Sądu Najwyższego, należy sięgnąć po art. 99 § 1 KC, zgodnie z którym jeżeli do ważności czynności prawnej potrzebna jest szczególna forma, pełnomocnictwo do dokonania tej czynności powinno być udzielone w tej samej formie.

W konsekwencji, w myśl omawianego poglądu, udzielenie pełnomocnictwa w trybie art. 210 § 1 KSH w będzie wymagało podjęcia uchwały w szczególnej formie, o ile ustawa przewiduje dla konkretnej czynności konieczność zachowania szczególnej formy.

Zastosowanie omawianych poglądów w praktyce

Stosując w praktyce pierwszy z omawianych poglądów, w przypadku w którym spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dąży do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości z osobą będącą członkiem zarządu tej spółki, podjęcie uchwały udzielającej pełnomocnictwa w trybie art. 210 § 1 KSH wymagało będzie jedynie formy pisemnej, zastrzeżonej przez KSH dla uchwał zgromadzenia wspólników.

Natomiast stosując drugi z omawianych poglądów, przewidujący konieczność zachowania formy szczególnej pełnomocnictwa z art. 210 § 1 KSH, niezbędne będzie zaprotokołowanie uchwały przez notariusza do aktu notarialnego. W przeciwnym wypadku bowiem pełnomocnictwo byłoby dotknięte sankcją nieważności, a umowa zostałaby zawarta bez prawidłowego umocowania oraz do czasu potwierdzenia zawarcia umowy poprzez uprawniony podmiot uległaby sankcji bezskuteczności zawieszonej.

MICHAŁ SKWAREK

Aplikant radcowski w departamencie prawnym Russell Bedford Poland. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.



AKADEMIA

www.rbakademia.pl



SZKOLENIA WYJAZDOWE

KURS: PŁACE OD A DO Z

Wisła, Hotel Gołębiowski, 10-12 lipca

DOKUMENTACJA CEN TRANSFEROWYCH W 2019 ORAZ PLANOWANE ZMIANY NA 2020 ROK.

Mragowo, Hotel Mragowo, 17-19 lipca,

MS EXCEL - IMPORT, ANALIZA I PREZENTACJA DANYCH, AUTOMATYZACJA PRACY

Kazimierz Dolny, Hotel Król Kazimierz 21-23 sierpnia

Kontakt

Dział szkoleń

T: 22 276 61 84

E: szkolenia@russellbedford.pl



W SEKTORZE PRAWNO-PODATKOWYM BRAKUJE ODPOWIEDNICH KANDYDATÓW DO PRACY

Rzut oka na trendy panujące na rynku pracy pokazuje, że w nadchodzących miesiącach większość firm planuje zwiększyć zatrudnienie. Jest to jeden ze sposobów pracodawców na dorównanie konkurencji, jednak zadanie nie należy do łatwych ze względu na brak specjalistów w zawężonych obszarach prawa czy podatków.

Pracownicy z branży prawnej i podatkowej nie będą mogli w najbliższych miesiącach narzekać na brak zapotrzebowania na świadczone przez nich usługi oraz własny rozwój. Zarówno ich, jak i działu HR, czeka dużo wyzwania.

Poszukiwane specjalizacje

Według raportu „Raport płacowy 2019. Trendy na rynku pracy”, przeprowadzonego przez Hays Poland, aż 78 % przebadanych planuje zatrudnić nowych pracowników w perspektywie 2019 r. Poszukiwania będą dotyczyły głównie pracowników etatowych, ale część firm wykorzysta również możliwość przyjmowania do pracy tymczasowej i kontraktowej. Trudności ze znalezieniem pracy w swoim zawodzie nie będą mieli eksperci w zakresie prawa podatkowego oraz specjaliści procesowi. W ofertach pracy przebierać będą mogli także adwokaci, radcowie prawni oraz pracownicy, których główną specjalizacją są fuzje i przejęcia, a także finanse. Rekruterzy wyróżnią kandydatury osób znających kilka języków

obcych, które doskonale będą mogły wykazać się w prawie polskim i międzynarodowym.

Nacisk na kompetencje miękkie

Już od kilku lat obserwuje się tendencję polegającą na wywyższaniu kompetencji miękkich ponad twarde umiejętności. Kompetencje miękkie są niezwykle przydatne w branży prawnej i podatkowej podczas bezpośrednich kontaktów z klientami, gdzie doskonała autoprezentacja może przynieść korzyści dla firmy. Będą stanowić kluczowy element kandydatów także z tego względu, że już za parę lat większość pracowników będą stanowili ludzie urodzeni w latach 80. i 90., czyli słynne generacje Y i Z, nieposiadający jeszcze wieloletniego doświadczenia. To właśnie takim ludziom trzeba będzie zapewnić szkolenia oraz praktyki, które pozwolą im po skończonym stażu dołączyć do zespołu na stałe. Zmiana pokoleniowa znacząco wpłynie na kształtowanie się nowego kanonu kompetencji.

Walka o pracownika

Aby nadążyć za dynamicznie zmieniającym się rynkiem, konieczne jest wprowadzenie przemysłanych rozwiązań. Sytuacja już teraz jest skomplikowana, co potwierdzają wyniki ankiety Hays Poland. Tylko 52% firm zgłosiło, że posiada wystarczające zasoby kompetencyjne konieczne do realizacji obecnych celów, a prognozy ekonomistów przewidują utrzymywanie się globalnego wzrostu ekonomicznego przez następne dwanaście miesięcy. Problem stanowią też rezygnacje z obecnych posad pracowników z bogatym doświadczeniem, których trudno jest szybko zastąpić innymi. Na pewno zostaną zwiększone wysiłki próbujące zatrzymać obecnych pracowników w firmie. Składanie kontrofert osobom zastanawiającym się nad zmianą pracy już jest coraz powszechniejsze. Braki kadrowe są na tyle duże, że pracodawcy oprócz zadowalającego wynagrodzenia pieniężnego będą musieli obiecać kandydatom interesującą ścieżkę kariery oraz liczne świadczenia pozapłacowe.

Jeśli jesteśmy już przy temacie wynagrodzeń, warto wspomnieć również o tej kwestii. Płace ekspertów sektora prawnego nie uległy znacznej zmianie względem poprzedniego roku. Podwyżki są jednak bardzo prawdopodobne, zwłaszcza tam, gdzie dynamika pracy jest bardzo duża.

Perspektywa rekrutującego

– Kandydaci dziś są wymagający, chociaż niestety często brak im kompetencji i doświadczenia – komentuje Marta

Zawadzka-Manager ds. HR w Russell Bedford. – Niejednokrotnie spotykałam się z sytuacją, że aplikujący przerysowują swoje kompetencje w CV. Specjalista, pracujący już w zawodzie i poszukujący nowych dróg rozwoju, to dla nas bardzo cenny kandydat, któremu jesteśmy w stanie zaproponować dobrą pensję, elastyczną formę zatrudnienia, bo taką też specjaliści cenią obecnie najbardziej, i benefity – te są coraz bardziej popularne i mogą stanowić mocną kartę przetargową.

WYNAGRODZENIA PRAWO I PODATKI

STANOWISKO	MIN*	OPT**	MAX*
Dyrektor Działu Prawnego	15 000	25 000	40 000
Starszy Prawnik	18 000	25 000	35 000
Menedżer ds. Podatków	15 000	20 000	25 000
Prawnik Kancelarii	10 000	15 000	25 000
Prawnik Wewnętrzny	8 000	13 000	20 000
Inspektor Ochrony Danych Osobowych	10 000	14 000	25 000
Doradca Podatkowy	6 500	12 000	18 000
Starszy Konsultant ds. Podatków	10 000	12 000	15 000
Specjalista ds. Podatków	7 000	8 000	12 000
Konsultant ds. Podatków	7 000	8 000	10 000
Młodszy Prawnik	5 000	6 000	7 000
Asystent Prawny	3 500	5 000	6 000

* Miesięczne wynagrodzenie PLN brutto na danym stanowisku (pełny etat).

** Najczęściej oferowane wynagrodzenie na danym stanowisku.

Dane do raportu płacowego zostały uzyskane na podstawie rekrutacji przeprowadzonych przez Hays Poland w 2018 r.

źródło: Raport płacowy 2019. Trendy na rynku pracy, Hays Poland

MARTA WÓJCICKA

Młodszy specjalista ds. marketingu i HR

AKTUALNE OFERTY PRACY

Adwokat ze specjalizacją prawo korporacyjne

Warszawa

Konsultant ds. prawno- podatkowych

Katowice

Konsultant w Dziale Księgowości i Kadr

Warszawa, Katowice

Specjalista ds. marketingu internetowego

Warszawa

Specjalista ds. sprzedaży szkoleń

Warszawa, Katowice,
Kraków

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie życiorysu i listu motywacyjnego podając w tytule wiadomości odpowiednią nazwę stanowiska na adres e-mail: rekrutacja@russellbedford.pl

WARSZTATY SAMOCHODOWE PÓJDA NA PIERWSZY OGIEŃ WE WDRAŻANIU KAS ONLINE



Nowelizacja ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U.2018.2174) zakłada stopniowe wdrożenie ewidencjonowania transakcji za pomocą kas działających online. Kasy online mają przysyłać dane o transakcjach do Centralnego Repozytorium KAS. To kolejny sposób na uszczelnienie systemu podatkowego.

Wraz z 1 maja 2019 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług, która ma umożliwić organom podatkowym bieżący dostęp do ewidencji sprzedaży. Zmiany przewidują harmonogram, zgodnie z którym kasy online mają być wdrażane w poszczególnych branżach.

Od stycznia 2020 r. jako pierwsi zobowiązani do ewidencjonowania transakcji za pomocą kasy online będą świadczący usługi naprawy pojazdów silnikowych i motorowerów, również ci, którzy wymieniają i naprawiają opony. Do grupy tej należeć mają także stacje benzynowe. Następną grupą to przedsiębiorcy prowadzący hotele i pensjonaty, a

także placówki gastronomiczne oraz sprzedający węgiel, brykiet i podobne paliwa stałe wytwarzane do celów opałowych. Przedsiębiorcy tej grupy będą musieli wyposażyć się we wspomnianą kasę online już od 1 lipca 2020 roku. Natomiast od 2021 r. taki obowiązek będą mieli: fryzjerzy, kosmetyczki, firmy świadczące usługi budowlane, prawnicy, lekarze a także siłownie i kluby fitness. Te branże, które nie zostaną wymienione wprost w przepisach, będą zobowiązane do wymiany dotychczasowo użytkowanego urządzenia wraz z wygaśnięciem jego homologacji.

Kasa online zostanie sfiskalizowana w momencie pierwszego jej połączenia z

repozytorium, a następnie będzie wysyłała z określoną częstotliwością informacje o dokonanych transakcjach. Informacje te dotrą do Urzędu Skarbowego w czasie rzeczywistym, gdyż będą przesyłane na bieżąco za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnej.

Na koniec warto wspomnieć, że do tej pory przedsiębiorcy nie mieli możliwości ewidencjonowania transakcji na urządzeniach, które zostały wynajęte, wzięte w leasing lub wydzierżawione, natomiast nowe przepisy przewidują taką możliwość w stosunku do kas działających online. Uprości to funkcjonowanie między innymi przedsiębiorstw sezonowych.

PAWEŁ BOŚ

Student prawa na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, pracownik Russell Bedford

NOWY ŚWIAT FAKTUROWANIA ELEKTRONICZNEGO

Państwa członkowskie Unii Europejskiej mają różne standardy fakturowania elektronicznego, z których większość jest ze sobą niekompatybilna. Kilkakrotnie w przeszłości Rada Europejska zwracała uwagę na to, że dalszy rozwój transgranicznego handlu internetowego oraz modernizacja administracji publicznej powinny obejmować przejście na system fakturowania elektronicznego w zamówieniach publicznych.

Dyrektywa 2014/55 / UE w sprawie fakturowania elektronicznego w zamówieniach publicznych ma na celu usunięcie barier spowodowanych różnymi normami dla fakturowania elektronicznego w zamówieniach publicznych w państwach członkowskich. Dyrektywa definiuje fakturę elektroniczną jako taką, która „... została wystawiona, przesłana i odebrana w zorganizowanym formacie elektronicznym, który umożliwia jej automatyczne i elektroniczne przetwarzanie”.

Chociaż dyrektywa 2014/55 / UE wyznaczyła termin wprowadzenia standardu na 18 kwietnia 2019 r., to np. Włochy dokonały zmiany szybciej. We Włoszech fakturowanie elektroniczne w zamówieniach publicznych jest obowiązkowe dla ministerstw, agencji podatkowych i krajowych agencji bezpieczeństwa od czerwca 2014 r., a dla wszystkich podmiotów publicznych – od 31 marca 2015 r. Od stycznia 2017 firmy mają również możliwość skorzystania z e-fakturowania w przypadku prywatnych transakcji handlowych.

Rząd włoski zwrócił się do Rady Europejskiej o specjalne upoważnienie do zobowiązania wszystkich włoskich operatorów do korzystania z fakturo-

wania elektronicznego dla wszystkich transakcji między przedsiębiorstwami i między przedsiębiorstwami. Od 1 stycznia 2019 r. ma to zastosowanie do wszystkich transakcji między podmiotami i osobami ustanowionymi lub zamieszkałymi we Włoszech. Dotyczy to również zagranicznych podatników posiadających stały zakład we Włoszech.

Sistema di Interscambio (SDI) to platforma elektroniczna zarządzana przez Italian Revenue Agency. SDI otrzymuje faktury i dostarcza je do swoich docelowych odbiorców, przechowując je elektronicznie przez dziesięć lat. Faktura elektroniczna musi być wystawiona w formacie XML. Podpis elektroniczny osoby wystawiającej fakturę i jej transmisja przez SDI gwarantuje jej autentyczność i. Faktura wystawiona w innym formacie, na papierze lub w inny sposób, lub nie przesłana za pośrednictwem SDI, jest uważana za niewydaną i w takim przypadku mogą zostać nałożone kary.

Każdy, kto korzysta z faktur elektronicznych, ma kod odbiorcy lub certyfikowany adres poczty elektronicznej (PEC), na który SDI wysyła faktury. Wszystkie wynikające z tego informacje transakcyjne są przechowywane

przez włoską agencję skarbową, która może wykorzystać je do celów kontroli i audytu.

Elektroniczne fakturowanie nie dotyczy operatorów ani konsumentów spoza Włoch, którzy będą nadal otrzymywać i wystawiać faktury w tradycyjny sposób, nawet jeśli są zarejestrowani jako podatnicy VAT we Włoszech. W rzeczywistości nowe wymagania dotyczące fakturowania elektronicznego nie mają żadnego wpływu na przepisy dotyczące VAT, które mają zastosowanie do transakcji między operatorami włoskimi i europejskimi. Istnieje jednak możliwość zarejestrowania się w SDI przez podmioty zagraniczne w celu uzyskania kodu odbiorcy, aby mogły one dobrowolnie otrzymywać i wystawiać faktury elektroniczne. Może to być opłacalna opcja dla firm z tej samej grupy, w których jedna z nich ma siedzibę we Włoszech.

Wprowadzenie fakturowania elektronicznego, po pełnym jego uruchomieniu w całej Europie, uprości transakcje biznesowe i pomoże w spełnieniu wymogów fiskalnych. Będzie to miało znaczący i korzystny wpływ na codzienne prowadzenie działalności gospodarczej.

DOSTOSUJ WPIS DO KRS BY UNIKNAĆ KARY GRZYWNY

Według nowelizacji ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym z 1 grudnia 2014 roku na przedsiębiorców został nałożony obowiązek dostosowania wpisu w KRS w zakresie przedmiotu działalności oraz zgłoszenia adresów do doręczeń. Termin możliwości zgłoszenia zmian upływa 1 grudnia 2019 r. Podmioty, które nie zastosują się do powyższego obowiązku mogą zostać obarczone karą grzywny.

Maksymalnie 10 pozycji PKD

Zmiany w ustawie zobowiązują do wskazania w rejestrze sądowym maksymalnie dziesięciu pozycji przedmiotu działalności gospodarczej (PKD), w tym jednego przedmiotu przeważającej działalności na poziomie podklasy, niezależnie od ilości pozycji PKD wskazanych w umowie spółki (w przypadku oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, głównych oddziałów zakładów ubezpieczeń oraz głównych zakładów reasekuracji przedmiot działalności i przedmiot przeważającej działalności określa się dla oddziału). Informacja w KRS o przeważającym rodzaju działalności zostanie zaliczona do podstawowego pakietu danych objętych treścią wpisu – będzie ona przekazywana automatycznie w ramach procedury tzw. „jednego okienka” po dokonaniu wpisu podmiotu do KRS. Ograniczenie liczby kodów PKD ma na celu uporządkowanie oraz zwiększenie przejrzystości informacji zamieszczonych w Krajowym Rejestrze Sądowym, tak by przedmiot działalności tam wskazany był w centrum aktywności przedsiębiorcy.

Terminy zgłaszania

Zgłoszenie zmiany w zakresie PKD powinno nastąpić przy pierwszym wniosku o zmianę danych w Rejestrze, nie później niż w terminie 5 lat od dnia wejścia w życie zmian – czyli do 1 grudnia 2019 r. Przy zgłaszaniu zmian w zakresie przedmiotu działalności gospodarczej (o ile związane będzie wyłącznie z obowiązkiem dostosowania wpisu do nowych przepisów) nie wiąże się z koniecznością zmiany umowy spółki, statutu czy aktu założycielskiego.

Do 15 września 2019 r. należy również wskazać adresy do doręczeń osób reprezentujących firmę – członków zarządu, prokurentów oraz wspólników. Spółki kapitałowe są również zobowiązane do złożenia oświadczenia o adresach do doręczeń osób uprawnionych do powołania członków zarządu. Oświadczenia powinny być złożone wraz z pierwszym wnioskiem o dokonanie zmian danych we wpisie KRS oraz zmian w zakresie PKD.

Grzywna lub areszt za niedopełnienie obowiązku

Podmioty, które nie zastosują się do powyższego w terminie, powinny liczyć się z konsekwencją, jaką będzie wszczęcie postępowania przymuszającego przez sąd rejestrowy.

Instytucja podejmie wówczas działania zmuszające spółkę do wprowadzenia aktualnych danych zgodnych ze stanem rzeczywistym spółki oraz do złożenia obowiązkowych dokumentów. W przypadku niedostarczenia odpowiednich wniosków i dokumentów pomimo wezwania przez sąd rejestrowy, na spółkę w świetle prawa może zostać nałożona kara grzywny w wysokości do 15 000 PLN. Natomiast w konsekwencji nie uiszczenia grzywny członkom zarządu i wspólnikom uprawnionym do reprezentacji spółki grozi kara aresztu.

Mimo, że od ustawy z dnia 26 czerwca 2014 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2014 poz. 1161), w której zmieniony został art. 40 ust. 1 Ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, minęło już sporo czasu, wciąż wiele podmiotów nie zaktualizowało informacji w KRS – przypominamy o terminowym złożeniu wymaganych oświadczeń o adresach do doręczeń nie później niż do 15 września br., oraz o uaktualnieniu wpisu w zakresie przedmiotu działalności przedsiębiorcy i podaniu przedmiotu przeważającej działalności przedsiębiorcy do 1 grudnia 2019 r.

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na Uniwersytecie Warszawskim



AKADEMIA

www.rbakademia.pl



SZKOLENIA ZAMKNIĘTE

Z ZAKRESU KADR,
PŁAC I KSIĘGOWOŚCI
Z MOŻLIWOŚCIĄ
DOFINANSOWANIA
Z UE I KFS

Russell Bedford Poland Akademia dysponuje profesjonalną kadrą trenerów i specjalistów posiadających ogromną wiedzę merytoryczną i warsztat praktyczny, co w połączeniu z licznymi kontaktami w branży hotelarskiej daje nieograniczone możliwości przy organizowaniu szkoleń in-company. Dzięki dopasowaniu merytorycznemu do indywidualnych potrzeb uczestników zapewniają one najwyższą skuteczność.



Kontakt

Kinga Szostak

Manager ds. kluczowych klientów

T: +48 533 339 801

E: kinga.szostak@russellbedford.pl

www.russellbedford.pl

www.rbakademia.pl

Biuro Warszawa

ul. Marynarska 11
02-674 Warszawa
T: 22 299 01 00
F: 22 427 44 02
E: office@russellbedford.pl

Biuro Katowice

ul. Lompy 14 lok. 410
40-040 Katowice
T: 32 731 34 20
F: 32 731 34 21
E: katowice@russellbedford.pl

Biuro Kraków

ul. Rondo Mogiłskie 1
31-516 Kraków
T: 12 307 40 90
F: 22 427 44 02
krakow@russellbedford.pl